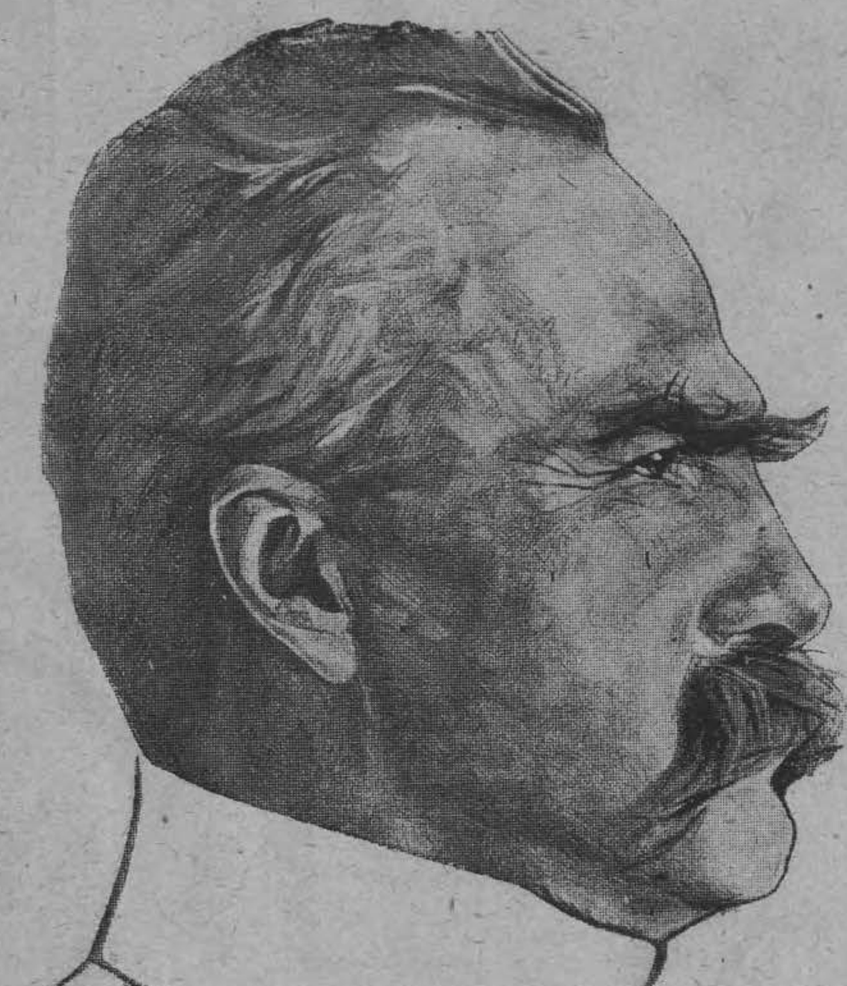
Nr. 78 Łódź, Niedziela, 20 marca 1927 r. Rok X.

GŁOS POLSKI

DODATEK ILUSTROWANY

HOŁD KOMENDANTOWI!

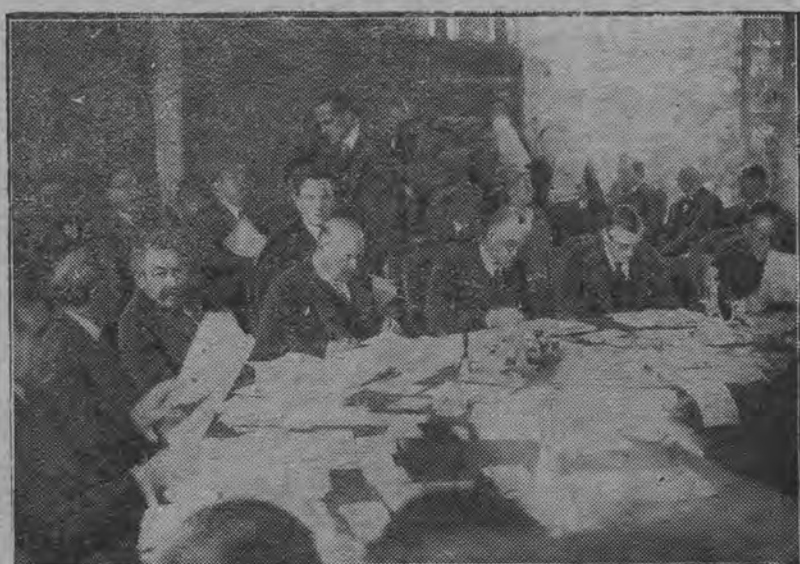


Z okazji imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego cały Naród łączy się dla złożenia życzeń ukochanemu wodzowi.

Zamknięcie sesji Rady Ligi Narodów w Genewie



Posiedzenie Rady Ligi Narodów pod przewodnictwem Stresemanna



Nieoczekiwanie pochwycony przez fotografa moment jednego z posiedzeń. P. Briand rozmawia z p. Scialoją, podczas gdy p. Stresemann zajęty jest studjowaniem raportów. Dalej siedzą p.p. Eric Drummond, Chamberlain i Ishii.



Konferencja Stresemanna z Briandem

Zatarg króla włoskiego z Mussolinim?



Król Wiktor Emanuel



Benito Mussolini

W Rzymie mówią coraz głośniej o poważnej różnicy zdań między królem i Mussolinim, a nawet o poważnym konflikcie, mogącym doprowadzić do abdykacji króla.

Dziesięciolecie upadku caratu

Obrazki z rewolucji rosyjskiej



Oddział gwardji carskiej paktuje z rewolucjonistami petersburskimi.



Walka nad Kanałem Obwodowym w Petersburgu w pierwszym dniu rewolucji.

Imieniny Marsz. Piłsudskiego

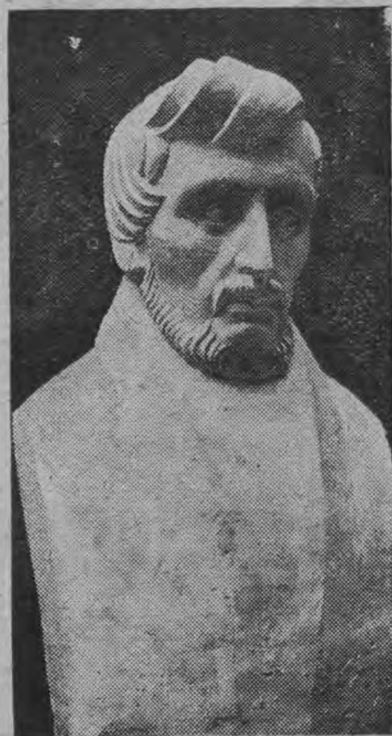


Drużynowy składa raport z odmarszu pińskiej drużyny strzeleckiej z życzeniami imieninowemi dla Marszałka Piłsudskiego.

Galerja popiersi wybitnych polaków



Piotr Wysocki



Lelewel



W. Łukasiński

Niedawno powstała myśl stworzenia galerji popiersi wybitnych polaków. Aby zapoczątkować tę akcję związek „Rzeźba" ogłosił konkurs na najlepsze prace. Wyznaczono kilka nagród za najlepsze rzeźby.

Trzy najwyższe nagrody równorzędne przyznano p.p. Żurakowskiemu, prof. Szkoły sztuk zdobniczych w Warszawie za popiersie porucznika Wysockiego, oraz uczniom Szkoły sztuk pięknych: Strynkiewiczowi za popiersie Łukasińskiego i Pietkiewiczowi za popiersie Lelewela.

Ilustracje nasze przedstawiają wyróżnione rzeźby.

45-letni jubileusz pracy pisarskiej Marji Rodziewiczówny.



Marja Rodziewiczówna



Biurko Marji Rodziewiczówny, przy którem powstały ostatnie jej książki

Zabawy na Jasnym Brzegu



Pochód maszkar podczas uroczystości karnawałowych w Nicei.

Z genewskich dni



Minister Zaleski w rozmowie ze Stresemannem i Briandem

Tańce plastyczne



Zdjęcie migawkowe efektownej figury.

Nowy poseł czecho-słowacki w Warszawie



Nowy poseł czecho-słowacki dr. Girsa na dworcu w chwilę po przyjeździe.

Nowoczesna sztuka zdobnicza



W. Borowski: Fragment „Wiosny".



W. Borowski: „Zima".

Warszawska kawiarnia „Mała Ziemiańska", punkt zborny sfer literackich i artystycznych stolicy, otrzymała nową szatę w postaci pięknych malowideł ściennych W. Borowskiego.

Z królestwa mody



Suknie „geograficzne" — z materjałów, których deseń stanowi batikowane fragmenty map.

Zgon śpiewaczki



ś. p. Michalina Frenklówna

artystka opery warszawskiej, zmarła w tych dniach w Warszawie.

„Mściciel" Przybyszewskiego w teatrze Narodowym w Warszawie.

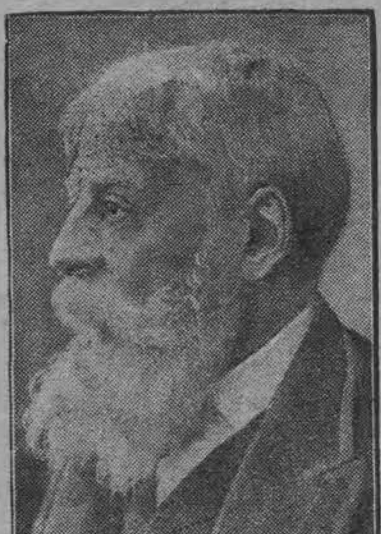


Koniec aktu I-go: p. Gromnicka w roli Izy i p. Alfred Szymański w roli Jerzego.



Akt II-gi Siedzi — p. Brydziński (Zbigniew) — stoi obok pan Słaszkowski (Snarski).

Uczczenie genjalnego aktora francuskiego



Jedna z ostatnich fotografij Mounet-Sully'ego genjalnego aktora francuskiego.



Chwila odsłonięcia tablicy ku czci Mounet-Sully'ego na fasadzie „Komedji Francuskiej". Przemawia sekretarz „Komedji" p. H. Fabre.

Głód, nędza i zimno

Z martryologji ludzi bezdomnych



W ciasnej izdebce.



Jeden z walących się baraków

Trzytysiączna rzesza bezdomnych, mieszkających w barakach na Żoliborzu pod Warszawą przechodzi piekło za życia. Baraki bowiem i teren kolonji bezdomnych znajdują się w opłakanych warunkach sanitarnych.

Mieszkańcy tej kolonji dotkliwie odczuwają brak najniezbędniejszych urządzeń i instalacyj, jak ubikacyj, światła, wody. Niewygody te niczem są jednak w porównaniu z katuszami, które zmuszeni są przenosić ci z pośród bezdomnych, których umieszczono w starych, zbudowanych jeszcze za okupacji niemieckiej barakach.

W jednej ciasnej izbie mieści się jak widać na naszej ilustracji, po kilka rodzin. Zaduch, brak dostępu powietrza, zimno i dym, wydzielający się z prowizorycznych kuchenek — piecyków, ustawionych w pośrodku izdebki, niszczą systematycznie organizmy ludzkie i czynią je mało odpornemi na wszelkie choroby. W dodatku zlego drewniane te baraki chylą się do upadku.

Ostatnia ilustracja stwierdziła, że baraków takich stoi na kolonji 14. Mogą one jeszcze przez rok służyć bezdomnym, poczem muszą być zniesione.

Druga ilustracja przedstawia jeden z takich walących się baraków.